

Nie chodź po lodzie!

Data publikacji: 9.01.2016 18:15

Chodzenie po lodzie jest niebezpieczne- przypomina Straż Miejska ze Skoczowa. Lód może wydawać się gruby, ale może nie utrzymać naszego ciężaru, a śmierć w lodowatej wodzie to kwestia paru minut.

Mróz jest niebezpieczny nie tylko dla tych, którzy w stanie upojenia zasypiają na dworze czy bezdomnych, ale również dla tych, którzy wpadli pod lód. - **Na zamrożnięte stawy, rzeki czy inne zbiorniki wchodzą spacerowicze, „łyżwiarze” czy wędkarze - wówczas często dochodzi do tragedii. Najczęstszą przyczyną wypadków na lodzie jest nieumiejętność racjonalnej oceny bezpieczeństwa i wytrzymałości lodu. Przyjmuje się, że 7-centymetrowa warstwa jest w stanie utrzymać jednego człowieka średniej wagi, a lód grubości 8 - 10 cm utrzyma dwoje ludzi stojących bez ruchu. Pamiętajmy jednak, że na wytrzymałość lodu oprócz grubości wpływa także temperatura i rodzaj wód** - zauważają funkcjonariusze Straży Miejskiej w Skoczowie.

Nawet jeśli umiemy pływać, zimno sparaliżuje nas szybciej niż myślimy - po około 3 minutach w zimnej wodzie dorosła osoba nie ma już siły, by samodzielnie wydostać się z wody.

Dlatego strażnicy apelują o rozwagę: - **Pamiętajmy, że narażając własne zdrowie i życie wystawiamy na niebezpieczeństwo wszystkie osoby, które w poczuciu obowiązku ruszą z pomocą. Apelujemy zatem o rozsądek i odpowiedzialność, gdyż mimo iż pokrywa lodowa po wielu mroźnych dniach jest coraz grubsza, to zamrożnięte wody są zawsze niebezpieczne.**

Co zrobić, kiedy widzimy kogoś znikającego pod lodem? - **Jeżeli zobaczymy kogoś kto wpadł do lodowatej wody, trzeba niezwłocznie wezwać pomoc, najlepiej dzwoniąc na numer alarmowy 112. Oczekując na jej przybycie, możemy jednak sami podjąć próbę udzielenia pomocy. Nie biegnij w kierunku ofiary - lód w tym miejscu jest na pewno słabszy i nie utrzyma dwóch osób. Najbezpieczniej będzie podczołgać się w pobliże tonącego, gdyż kładąc się, rozkładamy ciężar naszego ciała na większą powierzchnię i tym samym jest mniejsze prawdopodobieństwo załamania się lodu pod nami. Jeżeli uda nam się doczołgać do tonącego to podajmy mu linę, gałąź, szalik, etc., by mógł się złapać i wydostać z wody. Osoba wydobyta z wody musi zostać następnie szybko rozgrzana, tzn. mokre ubranie najlepiej zdjąć i okryć ją czymś ciepłym, podając, w miarę możliwości, ciepły napój do picia - w żadnym wypadku alkohol!** - radzą strażnicy.

red.